



Karolina Rojek

Doktorantka na Wydziale Historyczno-Pedagogicznym
Uniwersytetu Opolskiego
E-mail: krojek88@gmail.com

Muammar Kadafi – wizjoner, dyktator, dziwak / *Muammar al Gaddafi – a visionary, a dictator, a freak*

Abstrakt

Muammar Gaddafi for over 40 years ruled Libya. With money from the sale of crude oil, he managed the desert and sparsely populated country into one of the richest countries in Africa. However, the West accused him of a brutal fight with the opposition, unjust detention and inhumane treatment of people in Libyan prisons. At the beginning of this year is the anniversary of the outbreak of “Arab Spring”. Muammar Gaddafi will always remain identified with these events. The aim of this text is to show the key events in the life of the Libyan dictator, Libya and the impact of his death on this country and the African continent.

Key words: Muammar al Gaddafi; Libya; Arab Spring; Africa; dictatorship; terrorism

WSTĘP

Muammar Kadafi przez ponad 40 lat żelazną ręką rządził Libią. Dzięki pieniędzom uzyskanym z ropy naftowej udało mu się pustynny i słabo zaludniony kraj uczynić jednym z najbogatszych państw Afryki. Jego inwestycje robiły wrażenie na całym świecie, a on sam był mocno przekonany o tym, że jego lud go kocha. Równocześnie jednak, Zachód oskarżał go o brutalną walkę z opozycją, niesprawiedliwe aresztowania i nieludzkie traktowanie osób przebywających w libijskich więzieniach. Za granicą z kolei, wspierać miał światowy terroryzm i organizacje paramilitarne.

O ocenę zabitego przed dwoma laty Muammara Kadafiego wielu będzie się wspierać jeszcze przez lata. Wraz z wybuchem wojny w Libii w sieci zaczęło pojawiać się wiele materiałów krytycznych wobec oficjalnej, popieranej przez media opinii mówiących, że powstanie przeciwko pułkownikowi miało charakter otwartego buntu uciskanych przez krwawego dyktatora Libijczyków. W tej alternatywnej opowieści Kadafi przedstawiany był jako beduiński heros stawiający czoła zapędom chciwych zachodnich bankierów.

Celem niniejszego artykułu nie jest analiza, która strona ma rację i czyja opinia o Kadafim jest słuszna. Wraz z początkiem tego roku przypada kolejna rocznica wybuchu „Arabskiej Wiosny”, a osoba Muammara Kadafiego już na zawsze bę-

dzie utożsamiana z tymi wydarzeniami. Celem tekstu jest pokazanie kluczowych wydarzeń z życia libijskiego dyktatora, samej Libii oraz wpływu, jaki jego śmierć wywarła na to państwo i kontynent afrykański.

WSPÓŁCZESNA LIBIA – RYS HISTORYCZNY

Podbita w 1911 r. przez Włochy, które po przegranej II wojnie światowej nie miały zbyt wiele do powiedzenia, Libia była jedynym krajem Afryki Północnej, któremu ta wojna przyniosła wyzwolenie. Zwycięscy alianci nie mieli żadnych ekonomicznych interesów w pustynnym kraju, pozbawionym, jak się wydawało, bogactw mineralnych. Liczne partie polityczne łączył jeden cel: uzyskanie niepodległości. W Cyrenajce, gdzie ogromne wpływy miało plemię Sanusijja, panowała pełna zgodność odnośnie wyboru władcy, natomiast kwestia jedności z Trypolitanią była na dalszym planie (krajiny historyczne Libii – rys. 24). Trypolitania z kolei dążyła do zjednoczenia całej Libii, natomiast rozbieżności istniały w sprawie przywództwa. W 1949 r. Anglia i Włochy przedstawiły nawet na forum ONZ projekt podziału Libii (oczywiście pod nadzorem ONZ) między Zjednoczone Królestwo (Cyrenajka), Włochy (Trypolitania) i Francję (Fazzan) (Madeyska 2011: 94-95).

Zgromadzenie Ogólne NZ projekt jednak odrzuciło i przyjęło rezolucję o niepodległości Libii. W 1950 r. opracowano konstytucję, w marcu 1951 r. utworzono rząd tymczasowy, a 29 grudnia 1951 r. proklamowano federalną monarchię konstytucyjną. Pierwszym, a zarazem ostatnim królem został Muhammad Idris as-Sanusi, przywódca Sanusijji. Rządził jako Idris I. W tym samym roku podpisał on umowę o pomocy z USA, a w 1953 r. z Wielką Brytanią. Ponadto udzielił zgody na założenie baz wojskowych, na 20 lat i koncesji na poszukiwanie ropy naftowej. Bogate złoża odkryto w 1955 r., co pozwoliło przezwyciężyć kryzys, który początkowo dotykał wszystkie wyzwolone kraje. W 1963 r. król Idris wprowadził ważne reformy: zniósł federację, tworząc z Libii jednolity organizm państwowy oraz nadał kobietom prawo wyborcze. Libia była prozachodnia, podobnie jak inne monarchie arabskie, chociaż nawiązała również stosunki dyplomatyczne z ZSRR i jego satelitami. W 1966 r. Wielka Brytania wycofała część oddziałów ze swych baz, a rok później rozpoczęły się pertraktacje odnośnie likwidacji wszystkich baz wojskowych. W 1969 r. młody oficer Muammar Kadafi wraz z grupą sprzymierzeńców obalił monarchię i był to koniec prozachodniej sympatii, bowiem uwaga Kadafiego skupiła się na przyjaźni z Moskwą (Madeyska 2011: 94-95).

„WŚCIEKŁY PIES BLISKIEGO WSCHODU”

Muammar Kadafi przeprowadził zamach stanu i stanął na czele Libii w wieku zaledwie 27 lat. Gdy tak młody człowiek przejmuje władzę nad państwem musi mieć niebanalną osobowość. Jednak w tym konkretnym przypadku niebanalność ma wyłącznie negatywny wymiar. W okresie swych 42-letnich rządów Kadafi dał się poznać jako bezwzględny dyktator, prowokator zmierzający do destabilizacji sytuacji w wielu krajach, protektor światowego terroryzmu oraz wytrawny gracz cynicznie „flirtujący” z Zachodem.

Z osobą Kadafiego związany był szereg dziwactw. Pomieszkiwał w koszarach

wojskowych, często też przebywał w beduińskim namiocie na pustyni, aby w ten sposób zademonstrować swoją niechęć do zwyczajowych form życia politycznego. W czasie podróży zagranicznych również nie rozstawał się z namiotem. Rozbijał go przed hotelami w najważniejszych stolicach świata lub w ogrodach libijskich ambasad. Pokazywał się w wymyślnych strojach lub w niezwykle wyszukanych mundurach wojskowych. W podróże zagraniczne zabierał ze sobą wielbłądy, bowiem bez ich świeżego mleka nie mógł się ponoć obyć. Nigdy nie dotykał pieniędzy, które napawały go odrazą. Jedną z jego „złoty myśli” był przecież postulat likwidacji płacy jako formy niewolnictwa i uwolnienia człowieka z zależności od niej.

Był człowiekiem o niezrównoważonym charakterze. W jego życiu przeplatały się momenty wytężonej działalności (sypiał wtedy po 3 godziny na dobę) z okresami ostrej depresji (kiedy to popadał w niemal całkowitą bezczynność). Manifestował swe głębokie przywiązanie do islamu (odprawiał modły w liczbie znacznie większej niż jest to wymagane od muzułmanina, a w piątki niczym imam kierował modlitwą w meczecie). Kaddafi był przeświadczony, że ma do spełnienia rolę męża opatrznociowego Arabów i islamu. Przy czym uważał się za religijnego reformatora i marzył, że kiedyś pod jego przywództwem dokona się zjednoczenie islamu, chrześcijaństwa i judaizmu. Oczywiście wszelkie wątpliwości tłumaczył stwierdzeniem, że świat niestety nie dorósł do jego wielkości. Kaddafi często mówił o swojej samotności, porównywał ją, jak nietrudno odgadnąć, do samotności proroka Mahometa (Bankowicz 1993: 181-182). Amerykański tygodnik „Newsweek” w jednym z numerów opublikował zdjęcie Kadafiego na okładce z napisem: „Najniebezpieczniejszy człowiek świata”, a prezydent Ronald Reagan zwykł go nazywać „wścikłym psem Bliskiego Wschodu” (Nowicki 2011: 40).

Muammar Kaddafi urodził się we wrześniu 1942 r. (dokładna data dzienna nie jest znana) w rodzinie poganiacza wielbłądów, beduińskiego koczownika z berberyjskiego płamienia Ghadaffa. Nie ma pewności co do miejsca, gdzie przyszedł na świat. Według jednych źródeł urodził się w namiocie na pustyni libijskiej, a według innych – w nadmorskim mieście Misrata. Oficjalne biografie Kadafiego utrzymują, że od dziecka ujawniał on nieprzeciętne zdolności intelektualne. Na wersetach Koranu sam nauczył się czytania i pisania. Po ukończeniu prawa na jednym z libijskich uniwersytetów, w 1963 r. wstąpił do Akademii Wojskowej w Bengazi. Po dwóch latach ukończył akademię i otrzymał stopień oficerski. Politycznym mistrzem młodego Kadafiego był Gamal Abdel Naser. To pod jego wpływem ukształtował on swe poglądy i widzenie świata. Obsesją Kadafiego stała się w szczególności naserowska idea jedności politycznej wszystkich Arabów. W 1966 r. Kaddafi wyjechał na 18-miesięczne studia specjalistyczne do Akademii Wojskowej w Dorset w Wielkiej Brytanii. Podczas tego pobytu po raz pierwszy ujawnił się jego ekscentryczny charakter. Mianowicie z uporem odmawiał odwiedzenia Londynu, bo wszystkie miasta Zachodu uważał za siedliska grzechu i rozpusty. Po powrocie wraz z grupą wojskowych założył spiskową organizację – Związek Wolnych Oficerów, która przyjęła program obalenia monarchii i ustanowienia republiki odwołującej się bezpośrednio do wskazań islamu. 1 września 1969 r. o godz. 2.30, kierowani przez Kadafiego spiskowcy przystąpili do realizacji od dawna gotowego planu o kryptonimie „El Quods” (czyli „Jerozolima”). O godz. 5 rano, a więc po

150 minutach od chwili rozpoczęcia działań, spiskowcy sprawowali już efektywną kontrolę nad krajem¹. Chwilę później w wystąpieniu radiowym Kaddafi obwieścił obalenie króla i powstanie Arabskiej Republiki Libii. Władzę w państwie przejęła 12-osobowa Rada Dowództwa Rewolucji, a na jej czele stanął Kaddafi, awansowany w trybie natychmiastowym z kapitana na pułkownika. Tym samym Libia wkroczyła w nową erę – erę dyktatury Kadafiego (Bankowicz 1993: 184-185).

Natychmiast po zdobyciu władzy Kaddafi przystąpił do przeobrażania libijskiej rzeczywistości. Wprowadził absolutny zakaz sprzedawania i spożywania alkoholu, następnie polecił zlikwidować wszystkie nocne lokale i domy gier. W 1971 r. z jego inicjatywy do libijskiego kodeksu karnego wprowadzono prawo islamskie. Sam Kaddafi wiódł początkowo ostentacyjnie surowe i spartańskie życie. Domagał się też, aby wszyscy członkowie nowych władz postępowali podobnie². Nakazał usunięcie z miejsc publicznych wszechobecnych napisów w języku włoskim i angielskim. Ze szkół wycofano naukę języków obcych. Jak na dyktatora przystało, Kaddafi nakazał również aresztować wszystkich oficerów, którzy posiadali wyższy stopień od niego. Utrzymał w mocy dekret króla delegalizujący partie polityczne. Podporządkował rządowi wszystkie środki masowego przekazu. Do samego końca jego rządów w Libii obowiązywała ustawa przewidująca karę śmierci za nielegalną działalność o charakterze politycznym. Długoletnie więzienie groziło natomiast za strajki, alkoholizm lub nieuzgodnione z władzami informacje w prasie. Kolejną wielką kampanią Kadafiego było oczyszczenie Libii z wszelkich obcych wpływów. Zatem najpierw zarządzono likwidację amerykańskich i brytyjskich baz wojskowych, następnie skonfiskowano własność mieszkających w Libii Włochów i Żydów. Wreszcie Kaddafi nakazał upaństwowienie banków, a w 1974 r. wydał dekret o przejściu przez Libię 51% udziałów w działających na terytorium kraju zagranicznych koncernach naftowych. W ciągu kilku następnych lat całe mienie tych koncernów zostało znacjonalizowane (Bankowicz 1993: 185-187).

W kwietniu 1974 r. Kaddafi przekazał swe funkcje polityczne, wykonawcze i reprezentacyjne Abdas Salamowi Dżalludowi, aby poświęcić się organizowaniu ludu i działalności ideologicznej. Nadal oczywiście pozostał głową państwa i dowódcą armii, ale nie wykonywał swoich bieżących obowiązków. Uznał się za geniusza arabskiej filozofii politycznej, a geniusz nie może przecież zaprzętać sobie głowy

1 Okoliczności zamachu do dzisiaj pozostają niejasne. Szczególnie zadziwiająca była łatwość z jaką zamachowcy osiągnęli swoje cele. Ludzie Kadafiego szybko aresztowali dowództwo armii i policji, nie natrafiwszy właściwie na żaden opór. Opanowali również kluczowe obiekty w Trypolisie i Bengazi, a podczas zamachu zginął tylko jeden policjant. Istnieje teoria, że Kaddafi niejako uprzedził przygotowany na 4 września przez dowódców sił zbrojnych zamach stanu, któremu patronować miała CIA. Amerykanie zamierzali bowiem usunąć króla Idrisa. I tu upatruje się przyczyn niespodziewanego sukcesu spiskowców Kadafiego. Nieświadoma tego spisku część armii przygotowywała się do własnego zamachu i 1 września nie zareagowała w przeświadczeniu, że o kilka dni przyspieszono realizację zamachu. Tak też sądzili szefowie wojsk amerykańskich stacjonujących w Libii., za: A. Najjar, *Kaddafi. Anatomia tyrana*, Wrocław 2011.

2 W pewnym momencie na tym tle doszło do poważnego konfliktu między nim, a Abdas Salamem Dżalludem, będącym numerem 2 w Radzie Dowództwa Rewolucji. Otóż Dżallud po ślubie zamieszkał w wytwornej willi. Kaddafi szybko wystąpił w podróż zagraniczną, a w tym czasie zarządził przeniesienie jego rzeczy z powrotem do koszar. Po tym wydarzeniu stosunki między oboma pułkownikami znacznie się pogorszyły i wielu obserwatorów sądziło, że Dżallud rzuci Kadafiemu wyzwanie. Do tego jednak nigdy nie doszło, za: A. Najjar, *Kaddafi. Anatomia tyrana*, Wrocław 2011.

głupstwami. Na efekty teoretycznych odkryć libijskiego dyktatora nie trzeba było długo czekać. Niebawem ogłosił on swoją „trzecią teorię światową”, która miała zrewolucjonizować myśl ludzką. Była to trzecia teoria, gdyż następowała po dwóch poprzednich teoriach, a mianowicie po kapitalizmie i komunizmie. Polegała ona na bezpośrednim odwołaniu się do Koranu oraz odrzuceniu zarówno kapitalizmu, jak i komunizmu. Jej rdzeniem jest pogląd, że jedynie demokracja bezpośrednia jest metodą idealną (Bankowicz 1993: 185-187). Demokracja bowiem, to nie jak w modelu zachodnim – kontrola ludu nad rządem, lecz kontrola ludu nad samym sobą. Pełny wykład koncepcji Kadafeiego można znaleźć w opublikowanej przez niego *Zielonej książce*. Według Kadafeiego, wszystkie istniejące dziś w świecie systemy polityczne – oczywiście oprócz libijskiego – są fałszywymi demokracjami i w istocie dyktaturami. Powstały one w wyniku walki o władzę klas, grup wyznaniowych, plemion, partii oraz jednostek, a w rezultacie zwyciężał tylko jeden podmiot. Podmiot ten reprezentował większość, pozostałe osoby go nie wybrały, zostało im to narzucone, czyli jest to dyktatura. Kadafi negował również demokratyczność parlamentów, gdyż demokracja oznacza rządy ludu, a nie jego zastępców (Papież 2011: 89-90).

Remedium na niedomagania współczesnych ustrojów miał być system kongresów ludowych, czyli zbudowanie państwa na zasadach demokracji bezpośredniej. Okazało się jednak, że i ten system nie ustrzegł się sprzeczności, bowiem kongresy wybierały organy administracji oraz desygnowały przedstawicieli do Powszechnego Kongresu Ludowego. A zatem i w tym przypadku występowały elementy przedstawicielstwa, a zasada absolutnej demokracji bezpośredniej została złamana. Kadafi również zdawał sobie sprawę z utopijności własnych koncepcji, bo swoje rozważania zakończył uwagą, aby Libijczycy zbyt dosłownie nie przyjmowali jego słów (Bankowicz 1993: 193-194).

Nadzwyczaj oryginalne były poglądy pułkownika w kwestiach ekonomicznych. Ideałem byłoby zbudowanie społeczeństwa, w którym nie będzie pracy najemnej. Pracownicy najemni są zawsze czymś w rodzaju niewolników, nawet jeśli zarabiają bardzo dużo. Kadafi twierdził, że wytwory pracy powinny należeć do pracujących. Jak zostało wspomniane wcześniej, proponował on likwidację płacy i uwolnienie człowieka z zależności od niej. Wreszcie w *Zielonej książce* możemy odnaleźć prooroctwo mówiące o tym, że rasa czarna zapanuje nad światem (Kaddafi 2011: 51).

Kadafi natychmiast wcielił w życie swoje idee. Z jego inicjatywy 3 marca 1977 r. ogłoszono „Proklamację władzy dla ludu”, która zmieniała ustrój polityczny Libii. Władza opierała się na Powszechnym Komitecie Ludowym, komitetach rewolucyjnych i armii. Sam Kadafi zrezygnował z wszelkich tytułów, zadowolając się jedynie rangą „przewodnika rewolucji”. Oczywiście przeobrażeniom tym towarzyszyła zmiana nazwy państwa na Libijską Arabską Dżamahiriję Ludowo-Socjalistyczną. W praktyce jednak wszystko zostało po staremu – Libia była najzwyczajszą dyktaturą rządzoną niepodzielnie przez Kadafeiego (Kedaj 2011: 56-57). Pułkownik władał twardą ręką przez 42 lata. Był najdłużej rządzącym liderem w świecie arabskim. W jaki sposób udało mu się tak długo utrzymać przy władzy?

Przed wszystkim Libia jest trzecim producentem ropy naftowej w Afryce (po Nigerii i Algierii), ma również duże złoża gazu ziemnego. Produkcja ropy sięga 1,6 mln baryłek dziennie, z czego 85% kupuje Europa. W 2008 r. dochody ze sprzedaży ropy sięgały 136 mld USD. Tak ogromne sumy wystarczały, by przez te wszystkie lata Kadafi mógł kupować spokój społeczny (m.in. tanie mieszkania, bezpłatna opieka zdrowotna, dochód na głowę wynoszący 12,4 tys. USD, podziemna sieć rurociągów dostarczająca wodę ze studni głębinowych na Saharze do miast wybrzeża kraju) (Kedaj 2011: 58).

Innym czynnikiem, który pozwolił Kadafiemu trwać przy władzy przez tak długi okres jest brak więzi narodowej. Społeczeństwo Libii tworzy ok. 140 plemion, z czego największe znaczenie ma 20-30 klanów. Kadafi doskonale potrafił wykorzystywać plemienne waśnie i spory zgodnie z zasadą „dziel i rządź”. Dzięki temu przetrwał ok. 20 prób wojskowych zamachów stanu (Papież 2011: 91).

Zasobność w surowce i podziały klanowe pozwoliły Kadafiemu grać na nosie państw Zachodu przez cały okres zimnowojenny. Właśnie w tym czasie stał się on ostoją międzynarodowego terroryzmu. Nie skąpił pieniędzy i broni dla palestyńskich terrorystów, aktywnie wspierał również inne ugrupowania, m.in. IRA, baskijską ETA, Islamski Ruch Wyzwolenia Moro na Filipinach, a także lewackie grupy terrorystyczne działające w Europie Zachodniej i Ameryce Południowej. Ponadto sponsorował liczne wojny w Afryce i bezceremonialnie ingerował w wewnętrzne sprawy Czadu, Maroka, Sudanu, Tunezji i innych państw afrykańskich (Bankowicz 1993: 189-190). Wywiad libijski przeprowadził również serię zamachów terrorystycznych w Europie Zachodniej. Do najsłynniejszych należy eksplozja samolotu amerykańskich linii lotniczych PanAm nad szkockim miastem Lockerbie z grudnia 1988 r. Zginęło wówczas 270 osób, w większości Amerykanów. Udowodniono, że ładunek wybuchowy podłożyli dwaj agenci libijskich służb specjalnych. Wkrótce potem USA i ONZ nałożyły sankcje na Libię, które w połączeniu z rozpadem systemu komunistycznego i spadkiem cen ropy zmusiły Kadafiego do zmiany kursu politycznego (Nowicki 2011: 40).

Pułkownik postanowił przywdziać nową maskę i pokazać, że zna reguły gry wyznaczone przez Zachód. I tak w 1990 r. potępił inwazję Iraku na Kuwejt, a w 2001 r. zamachy na World Trade Centre. Zrezygnował z programu produkcji broni jądrowej i zgodził się wypłacić 3 mld USD odszkodowania rodzinom ofiar zamachu z nad Lockerbie. Z *persona non grata* stał się bywalcem międzynarodowych imprez. Od 2004 r. zachodni przywódcy chętnie przyjmowali go u siebie albo odwiedzali w Trypolisie. Został bliskim przyjacielem Silvio Berlusconiego zaraz po Władimirze Putinie. Nie dziwi zatem fakt, że Libia stała się głównym dostawcą ropy do Włoch. Ponadto w czasie kryzysu finansowego libijskie fundusze zainwestowały 65 mld USD we włoskie firmy, co pozwoliło ograniczyć recesję (Nowicki 2011: 41-42).

Dlaczego Zachód dał się uwieść Kadafiemu? Można znaleźć trzy wytłumaczenia: ponieważ Zachodowi chodziło przede wszystkim o pieniądze (Libia z przestarzałą infrastrukturą wymagającą miliardowych inwestycji i dodatkowo mająca czym zapłacić), ponieważ Zachód wolał stabilną dyktaturę niż chaos (czyli przejęcie wła-

dzy przez radykalnych islamistów, w porównaniu z nimi Kadafi był do przyjęcia i na dodatek można było z nim robić interesy) i wreszcie, podobnie jak w przypadku Tunezji i Egiptu, świat Zachodu nie dostrzegł nadchodzących symptomów przemian w Libii. Właściwie sytuacja w całym świecie arabskim pozostawała dla Zachodu zagadką. Stale posługiwano się przestarzałym schematem zderzenia cywilizacji. Nie rozumiano, że region znalazł się w fazie przebudowy, a nowy ład, który się wyłoni będzie rządził się nie do końca sprecyzowanymi prawami (Nowicki 2011: 43).

Tego, czego przez ponad 40 lat nie mogły osiągnąć sankcje czy bombardowania, dokonał wreszcie gniew ludu. Po tym, jak młodzi Arabowie walkami ulicznymi wymusili ustąpienie przywódców sąsiadujących Tunezji i Egiptu, to samo zaczęło się w Libii. Bezprecedensowo krwawe próby stłumienia protestów przez siły wierne Kadafiemu sprawiły, że zamieszki przerodziły się w wojnę domową, w której rebeliantów zaczęło wspomagać lotnictwo NATO. Mimo, iż Kadafi zapowiadał pokonanie „krzyżowców”, pod koniec sierpnia 2012 r., gdy powstańcy opanowali Trypolis, musiał ewakuować się do Syrty. To miasto było ostatnim bastionem wiernych mu sił i prawdopodobnie miejscem schronienia. Rano, 20 października 2012 r., Muammar Kadafi został zraniony w nogi i głowę w trakcie ucieczki przed atakiem lotniczym NATO. Ukrył się w betonowym przepuście pod autostradą i został tam schwytany przez rebeliantów. Zakrwawiony i targany przez tłum, został zabity przez jednego z rebeliantów strzałem w głowę (www.tvn24.pl 2012).

LIBIA NA ROZDROŻU

Po śmierci Kadafiego w Libii zapanowało święto wolności, podobnie jak po upadku Mubaraka w Egipcie, czy Saddama Husajna w Iraku. Jednak po euforii przychodzi czas na brutalne zderzenie z rzeczywistością. Co zostało po Kadafim? – w zasadzie nic. Choć oficjalnie pułkownik nie dzierżył żadnego stanowiska, to *de facto* był ojcem libijskiej państwowości i jedyną instytucją władzy. W Libii nie istnieje społeczeństwo obywatelskie, nie ma tam partii politycznych, organizacji pozarządowych, parlamentu, związków zawodowych, wolnych mediów, struktur zajmujących się podatkami. Nie ma nawet armii, która utrzymałaby jedność terytorialną państwa i wspierałaby rząd tymczasowy, gdyż Kadafi praktycznie ją zniszczył w obawie przed puczem wojskowych (sam korzystał jedynie z rozbudowanej gwardii przybocznej) (Czulda 2011).

W wyniku konfliktu Libia jest bardziej podzielona niż zjednoczona. Linie podziałów mają rozmaity charakter. Jeśli wziąć pod uwagę geografię, to Libii grozi rozpad na bogatą w ropę część wschodnią (Cyrenajkę) i część zachodnią (Trypolitania i Fazzan). 6 marca 2012 r. Kongres Regionalny Cyrenajki powołany w Bengazi ogłosił autonomię. Rada Tymczasowa oczywiście potępiła to oświadczenie. Jednak wschodnia część kraju chce powrotu do systemu federacyjnego, który obowiązywał przed Kadafim (Buśko 2012).

Jednak linie podziału nie kończą się tylko na geografii. Ważną rolę odgrywają tu również klany i plemiona, których w Libii jest ok. 140. Na swoją część tortu liczą przede wszystkim przywódcy północno-zachodnich plemion. Uważają, nie bez

racji, że to właśnie na zachodnie klany spadł główny ciężar wojny (chodzi o samodzielnie prowadzone boje o Misratę, Az-Zawiję, Bani Walid i Trypolis). Tym samym Rada Tymczasowa stała się zakładnikiem wsparcia udzielonego jej przez te plemiona, które liczą na wzmocnienie swojej pozycji. W konsekwencji nowy rząd musi zmierzyć się z oczekiwaniami rzeszy plemiennych przywódców, dla których obalenie Kadafiego stało się szansą na autonomiczną politykę, a brak jednolitej wizji polityki wewnętrznej tylko pogarsza sytuację (Buśko 2012).

Dodatkowym problemem, jest brak charyzmatycznego przywódcy, który wychodziłby poza te podziały. Wynika to w dużej mierze z wykorzenienia wszelkich form niezależnej aktywności społecznej i politycznej przez poprzedni system. Sama Rada była zbieraniną osób reprezentujących rozmaite środowiska i opcje, od zdezerterowanych członków reżimu, przez biznesmenów, intelektualistów, po islamistów. W zasadzie władza centralna jest iluzoryczna, a Libia przeżywa kryzys bezpieczeństwa. Na łatwości w dostępie do broni skorzystały lokalne milicje i bojówki, które odmówiły posłuszeństwa Radzie, powołując się na potrzebę ochrony interesów klanowych. Bojówki te są w zasadzie największym problemem na południu kraju, ponieważ tam są poza jakąkolwiek kontrolą. Ich siłą jest doskonała znajomość terenu, mobilność i poparcie miejscowej ludności (stosunkimiedzynarodowe.info 2011).

W zasadzie powojenna Libia przypomina gotujący się kotłół: trudno zrozumieć kto i z kim walczy, kto jest wrogiem, a kto sojusznikiem. Kadafi zdusił wszelkie konflikty plemienne w zarodku i bezwzględnie pilnował porządku. Zwycięstwo wspieranych przez Zachód rebeliantów okazało się pyrrusowe. Dopiero teraz widać wyraźnie, jak bardzo sztucznym tworem okazało się państwo libijskie powstałe po II wojnie światowej. Jego społeczeństwo zostało wykluczone z procesu podejmowania decyzji politycznych, a wszelkie wewnętrzne spory i konflikty speyfikowane, aż do teraz. Okazało się, że zagrożona jest nie tylko jedność kraju, ale również stabilizacja w sąsiednich krajach afrykańskich. Tak właśnie się dzieje, kiedy lekkomyślnie łączy się ze sobą grupy narodowe, plemiona, klany niemające wspólnych idei narodowych.

ŚMIERĆ KADAFIEGO – KONIEC IDEI ZJEDNOCZONEJ AFRYKI?

Libia od dawna była aktywnym graczem w regionie Afryki Subsaharyjskiej. Wiele państw kontynentu ma wspólne interesy z Trypolisem, a pułkownik Kadafi miał na tym obszarze rozległe kontakty. O ile początkowo dyktator mieszał się w sprawy Afryki w imię arabskiego nacjonalizmu - zakłócał stosunki między różnymi krajami afrykańskimi a Izraelem – potem dążył do zbudowania trwalszej strefy wpływów wspierając te grupy partyzantów, w których widział współrewolucjonistów. Wraz z początkiem lat 90. to zaangażowanie stało się bardziej konstruktywne. Przywódcy arabscy nigdy nie traktowali Kadafiego poważnie, uważali, że jest on zbyt kapryśny i nieprzewidywalny. Dlatego swój wzrok zwrócił on w kierunku Czarnej Afryki i stał się największym orędownikiem na rzecz integracji afrykańskiej. Libijskie petrodolary zalały kontynent od Burkina Faso, przez Ugandę, aż po wyspę Madagaskar.

Pułkownik Kaddafi był jednym z głównych promotorów utworzenia Unii Afrykańskiej (UA). Miała to być organizacja wzorowana na Unii Europejskiej i obejmująca swym zasięgiem całą Afrykę. Kaddafi jako jeden z jej motorniczych chciał od początku odgrywać w niej dużą rolę. Tym samym Libia stała się największym płatnikiem netto do budżetu UA. Trypolis pokrywał w sumie 15% całej sumy pochodzącej ze składek, a ponadto opłacał również składki za niektóre mniejsze kraje. Tak więc wkład Libii w funkcjonowanie tej organizacji jest ogromny. Po zmianach, jakie zaszły w tym kraju trudno przewidzieć, czy nowy rząd będzie chciał i będzie w stanie wziąć na swoje barki takie zobowiązania. Jeśli Libia ograniczy swój udział, dla UA może to być poważny cios, ponieważ jej budżet ciągle zmagają się z niedoborami finansowymi (na 2010 r. wyniósł on 200 mld USD). Państwa członkowskie często nie wywiązują się ze swoich zobowiązań, składki są wpłacane z opóźnieniem. Dlatego tak istotny jest wkład największych donatorów (oprócz Libii najczęściej do budżetu UA wpłacają RPA, Algieria, Nigeria i Egipt) i utrzymanie płynności finansowej, ponieważ wtedy Unia może prowadzić kosztowne i długoterminowe operacje, jak np. misje wojskowe. Obecnie żołnierze UA stacjonują w Darfurze oraz w Somalii, gdzie wspierają rząd tymczasowy. Ewentualne obciążenie wpływów do budżetu spowoduje redukcję misji, co ma fundamentalne znaczenie zwłaszcza w Somalii, gdzie żołnierze UA stanowią w zasadzie jedyną podporę funkcjonowania tamtejszych legalnych władz. Działalność Unii to próba przejęcia odpowiedzialności za pokój na kontynencie przez samych Afrykańczyków, dlatego tak ważne jest, żeby kolejne operacje były skuteczne. Jeśli obecne misje zakończą się porażką, trudno będzie zorganizować podobne akcje w przyszłości (Czerep 2011).

Od pomocy libijskiej zależny jest również rząd Czadu. Dzięki wsparciu pułkownika Kaddafiego wiele prób obalenia władz zakończyło się fiaskiem. Dlaczego jest to tak istotne? Otóż stabilność Czadu ma ścisły związek z sytuacją w Darfurze. Jest to jeden z sudańskich stanów, mający długą granicę z Czadem. Jego obszar zamieszkują te same grupy etniczne, co po drugiej stronie granicy. Jeśli Libia wycofa swoją pomoc i poparcie, może to doprowadzić do osłabienia pozycji rządu, który stanie przed realną groźbą ataków rebeliantów. Podobna sytuacja miała miejsce również w Republice Środkowoafrykańskiej w 2001 r. Ówczesny prezydent Ange-Felix Patasse utrzymał się przy władzy właśnie dzięki poparciu Libii (Czerep 2011).

Ogromny obszar Sahary to tradycyjne terytorium Tuaregów, które dzielą między sobą Algieria, Libia, Mali i Niger. Te dwa ostatnie państwa były w największej mierze narażone na walki Tuaregów z siłami rządowymi, ponieważ ten koczowniczy lud nigdy nie uznawał zwierzchnictwa władzy państwowej. Na tych terenach często dochodziło do powstań i buntów. Tuaregowie domagali się autonomii. Libia była tutaj aktywnym graczem i mediatorem w czasie rozmów pokojowych. Wielokrotnie dyplomacja Kaddafiego korzystała ze swoich rozległych kontaktów w regionie Sahary, aby dotrzeć do stron konfliktów i doprowadzić je do wszczęcia negocjacji. W latach 2008-2009 sam Kaddafi często osobiście interweniował w celu pokojowego zakończenia konfliktu zarówno w Mali, jak i w Nigrze, gdzie okazał się dużo skuteczniejszy niż wcześniejsze zabiegi ONZ, Kanady, czy Algierii (Czerep 2011).

Jednak z powodu wojny w Libii i śmierci Kadafiego problem Tuaregów znowu powraca. W trakcie przewrotu libijskiego pułkownik korzystał z usług tuareckich najemników, jednak po przegranej ci dobrze uzbrojeni i zaprawieni w bojach wojownicy wrócili do swoich krajów, głównie do Mali. 16 października 2011 r. przybysze z Libii oraz dawni weterani poprzednich rebelii założyli Narodowy Ruch Wyzwolenia Azawadu (MNLA). Ich głównym celem było uzyskanie niepodległości dla terenów zamieszkałych przez Tuaregów na terenie Mali, nazywanych Azawad. W połowie stycznia 2012 r. doszło do walk z siłami rządowymi. Przedłużający się impas wykorzystali wojskowi, którzy znecierpliwieni brakiem reakcji ze strony prezydenta doprowadzili do przewrotu wojskowego (21-22 marca 2012 r.). Prezydent Amadou Toumani Toure został zmuszony do ustąpienia, a pucyści powołali Narodowy Komitet Przywrócenia Demokracji i Restauracji Państwa (CNRDRE) i zawiesili konstytucję. Jednak wojskowi również nie okazali się skuteczniejsi od administracji byłego prezydenta, bowiem rebelianci zajęli kluczowe miasta: Kidal, Gao i Timbuktu, a 6 kwietnia MNLA ogłosił niepodległość Azawadu. Wydarzenia w Mali dobitnie pokazały, w jaki sposób przewrót w Libii i niekontrolowane rozprzestrzenianie się znacznych ilości niebezpiecznej broni łącznie z całym konwojem wyszkolonych bojowników, może doprowadzić do destabilizacji regionu (stosunkimiedzynarodowe.info 2012).

Południowa część Sahary to również obszar, gdzie często dochodzi do porwań obywateli państw Zachodu. Tego typu akcji dokonuje północnoafrykańska odnoga Al-Kaidy, tzw. Al-Kaida Islamskiego Maghrebu (AQIM) oraz lokalne bojówki chcące po prostu zarobić na okupie. W tego typu sytuacjach libijska mediacja często okazywała się tym czynnikiem, który decydował o uwolnieniu zakładników. Stało się tak choćby w przypadku dwóch włoskich turystów porwanych w sierpniu 2006 r. we wschodnim Nigrze. Interwencja dyplomatyczna administracji Kadafiego pomogła dotrzeć do sprawców i pozwoliła wynegocjować uwolnienie Włochów. Trzy lata wcześniej z kolei zaangażowanie Trypolisu doprowadziło do wypuszczenia 32 Europejczyków przetrzymywanych na granicy Nigru i Algierii przez islamistów. Podobnie było w 2008 r., kiedy w Mali doszło do porwania Austriaków. Wiedeń skontaktował się wówczas z Kadafim i poprosił o pomoc w negocjacjach z porywaczami (byli to członkowie Al-Kaidy). Również ten epizod zakończył się szczęśliwie (stosunkimiedzynarodowe.info 2011).

PODSUMOWANIE

Oprócz spektakularnych akcji, jak uwalnianie zakładników, innym źródłem wpływów były libijskie petrodolary. Rząd libijski był również ważnym inwestorem w takich państwach, jak chociażby Liberia. Ten jeden z najbiedniejszych krajów Afryki uzyskał od Trypolisu ok. 65 mln USD na inwestycje rozwojowe. Dzięki tak pokażnej dotacji wzrosła pozycja obecnej pani prezydent, Ellen Johnson Sirleaf. Sponsorując szkoły, instytucje kulturalne, projekty infrastrukturalne Kadafi zjednywał sobie rządy afrykańskie. W sumie zainwestował ok. 8 mld USD na Czarnym Lądzie w tak różne projekty, jak rurociągi naftowe, pola ryżowe, luksusowe hotele i telekomunikację. Małe państwa afrykańskie, które mocno korzystały na szczodrości pułkownika mogą teraz boleśnie odczuć brak wsparcia. Jednak z drugiej

strony jeśli przyjrzymy się dokładniej tym wszystkim inwestycjom Kadafigo w Afryce, to wiele z nich okazuje się bardziej kalkulacjami politycznymi niż faktycznymi zyskami. Choć wydawało się, że Kaddafi zdołał kupić rządy afrykańskie, to mimo wszystko nie powstrzymało to trzech afrykańskich członków RB ONZ w głosowaniu za przyjęciem rezolucji 1973, która w praktyce oznaczała międzynarodową interwencję, a ostatecznie śmierć przywódcy Libii (Rosen 2011).

LITERATURA:

- Bankowicz M., *Demokraci i dyktatorzy: przywódcy polityczni współczesnego świata*, Kraków 1993.
- Buśko Z., *Libia. Ryzyko nowego konfliktu*, <http://bliskiswchod.pl/2012/03/libia-ryzyko-nowego-konfliktu/>, 8.03.2013 r.
- Czerep J., *Libia i Afryka – co po Kaddafim?*, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,943,Libia_i_Afryka_-_co_po_Kaddafim, 20.07.2013 r.
- Czulda R., *Umarł Kaddafi – niech żyje... Kaddafi?*, <http://www.wprost.pl/ar/266995/Umarl-Kaddafi-niech-zyje-Kaddafi/>, 23. 10. 2013 r.
- Kaddafi M., *Zielona książka*, <http://web.archive.org/web/20121102015616/trzeciswiat.files.wordpress.com/2011/12/muammar-al-kaddafi-zielona-ksiazka.pdf>, 22.04.2013 r.
- Kedaj W., *Libia – Państwo Ludu*, „Wprost” 2011, nr 9, s. 56-58.
- Madeyska D., *Pokolonialny rebus*, w: *Historia Arabów. 14 wieków cywilizacji, które nie znamy* 2011, nr 11, s. 94-98.
- Najjar A., *Kaddafi. Anatomia tyrana*, Wrocław 2011.
- Nowicki M., *Kac po Kaddafim*, „Newsweek Polska” 2011, nr 9, s. 39-43.
- Papież, *Libijska Dżamahirijja a sankcje państw europejskich w: Państwa arabskie a Unia Europejska*, red. A. Barcik, P. Dziewiński, A. Skorek, Bielsko – Biała 2011, s. 88-96.
- *Przewrót wojskowy i secesja Tuaregów w Mali*, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,1282,Przewrot_wojskowy_i_secesja_Tuaregow_w_Mali?q_and_a, 08. 04. 2013 r.
- Rosen J., *Co z królem królów? Jak bitwa Kadafigo o Libię wpłynie na Afrykę?*, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,1019,Co_z_krolem_krolow?_Jak_bitwa_Kadafigo_o_Libie_wplynie_na_Afryke, 20.07.2013 r.
- *Zwycięstwo rebeliantów w Libii i wyzwania na okres najbliższy*, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,943,Libia_i_Afryka_-_co_po_Kaddafim, 10. 01. 2014 r.